

Wybieranie wymarzonej szkoły średniej



Ósmoklasistów i ich rodziców czeka ważne zadanie: wybór szkoły ponadpodstawowej. Czym się w nim kierować?

Szukanie wymarzonej szkoły średniej to pracochłonne zadanie. Informacji o szkołach warto szukać na różne sposoby (<https://www.nowaera.pl/szkola-srednia-bez-tajemnic/jak-madrze-wybrac-liceum>): pytając znajomych, czytając rankingi, chodząc na targi edukacyjne, odwiedzając szkoły podczas dni otwartych.

Jest też kilka aspektów, jakie warto przeanalizować razem z dzieckiem, by wybrać szkołę nie tylko dobrą, ale przede wszystkim odpowiadającą potrzebom tego konkretnego młodego człowieka.

Szkoła średnia - od rekrutacji aż po dobrze zdaną maturę!
Sprawdź, jaką pomoc przygotowali dla Ciebie eksperci Nowej Ery!

 <p>Serwis informacyjny Szkoła Średnia bez Tajemnic – wsparcie w rekrutacji i nauce</p> 	 <p>Sklep edukacyjny gotowa lista podręczników dla twojej klasy i szkoły</p> 	 <p>Portal Dla ucznia skuteczna pomoc w powtórkach przed sprawdzianami</p> 
---	--	---

Co warto wziąć pod uwagę?

Cechy szkoły:

profile klas i języki obce, jakich uczą się uczniowie w danej szkole

progi punktowe, czyli to, ile punktów trzeba było mieć w poprzednich latach, by dostać się do szkoły, do danej klasy (różnice między klasami w danej szkole mogą być dość istotne)

liczebność klas

doświadczenie nauczycieli w pracy z licealistami

koła zainteresowań, jakie proponują nauczyciele. Dobrze, jeśli poza standardowymi kołami przedmiotowymi jest coś jeszcze – koło teatralne, chór, gazetka szkolna, koło rycerskie, sztuk walki, artystyczne, informatyczne....

inicjatywy realizowane przez uczniów, np. festiwal sztuk, akcje charytatywne, proekologiczne, noce filmowe misja i wizja szkoły: cele jakie sobie stawiają nauczyciele, wizję tego, jakiego absolwenta chcą wypuścić po kilku latach wspólnej pracy

jacy uczniowie wybierają najczęściej tą szkołę.

Cechy dziecka

Co lubi? A czego nienawidzi się uczyć?

Jakie przedmioty sprawiają mu przyjemność, jakie są ok, jakie są dużym problemem? Czy to, jakie lubi przedmioty, to kwestia nauczyciela czy raczej możliwości i chęci dziecka?

Czym się interesuje, o czym chętnie czyta, ogląda filmiki w internecie, o co pyta?

Czy ma jakieś trudności w nauce, specyficzne problemy? Czy ma jakieś problemy zdrowotne? Np. alergie, problemy kardiologiczne, które mogą uniemożliwić naukę w klasie sportowej lub konkretnym technikum czy szkole branżowej.

Jakie ma ambicje? Czy mówi o studiach, o zawodach, które wymagają wyższego wykształcenia, a może wręcz przeciwnie widzi się w rzemieślniczym zawodzie?

Jakie ma wyniki szkolnych egzaminów próbnych?

Analiza cech szkoły i potrzeb dziecka powinna być podstawą przy szukaniu wymarzonej szkoły średniej. Wybranych szkół powinno być kilka. Trzeba je uporządkować w listę

(<https://www.nowaera.pl/szkola-srednia-bez-tajemnic/jak-ulozyc-liste-preferencji>). Po pierwsze ta najlepsza, po drugie ta, do której dziecko się dostanie na pewno (tak na wszelki wypadek by uniknąć stresu odnalezienia się po za systemem po pierwszej rekrutacji). Pomiedzy nimi warto wybrać kilka szkół, które również odpowiadają potrzebom dziecka, choć może nie są tak idealne. To zwiększa szansę, a także daje poczucie elastyczności. Nie jest dobrze, jeśli młody człowiek stawia wszystko na jedną kartę. Stres przed i gorzyc ewentualnej porażki są wtedy dużo większe.

Z pamiętnika rodzica ósmoklasisty

Kiedy moje dziecko wybierało szkołę skupiliśmy się na progach punktowych i profilu. Wybór okazał się dość dobry, ale zaskoczyło nas kilka rzeczy. Dopiero we wrześniu dowiedzieliśmy się, że wymarzona szkoła średnia wymaga noszenia koszul w określonym kolorze. Byliśmy bardzo zdziwieni, a ja ruszyłam do sklepów na poszukiwanie odpowiednich ubrań.

Nie tylko nam umknęły takie szczegóły. Przyjaciółka dowiedziała się dopiero na zebraniu, że w szkole jej dziecka dostęp do dziennika elektronicznego mają tylko uczniowie, ponieważ rada pedagogiczna tej szkoły uznała, że oceny to sprawa ich i uczniów, i prosi rodziców o zaufanie w tym obszarze. Informują rodziców tylko w tych sytuacjach, w których pojawiają się poważne trudności.

Inna znajoma opowiadała, że u jej córki w szkole lekcje trwają 60 minut, a nauczyciel i uczniowie spotykają się na indywidualnych rozmowach nazywanych tutoringiem.

Najtrudniej miała chyba córka mojej siostry - dopiero po pierwszym semestrze zorientowała się, że szkoła, do której poszła, nie jest miejscem dla niej. Nauczyciele pozostawiają tam uczniom dużo swobody, wiedza sprawdzana jest rzadko, uczniowie muszą sami sobie narzucać dyscyplinę i motywować się do regularnej pracy. Było jej bardzo trudno i zdecydowała się zmienić szkołę.